



Anna Strzelec
Andrzej I. Sawko

Gdziekolwiek jesteś ...

Dialogi liryczne

Anna Strzelec

Andrzej I. Sawko

*Gdziekolwiek
jesteś...*

Dialogi liryczne

©Copyright by Anna Strzelec
& Andrzej I. Sawko
& e-bookowo 2013
Projekt okładki: Anna Strzelec

ISBN 978-83-7859-216-7

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie II 2013

Przedmowa

O miłości napisano i powiedziano wiele, a temat dalej nie pozostaje wyczerpany.

Dla miłości i z miłości zrobiono wiele, a dalej chce się dla niej żyć, poświęcać, umierać.

Słowo „miłość” nigdy nie zabrzmiało banalnie, nie będzie oklepane, nie znudzi się.

A wszystko to, co miłość przynosi, co z niej powstaje staje się sensem świata i istnienia każdego z nas.

Zapewne dlatego, że świat powstał z miłości, a miłość to boski dar. Zatem skoro od Boga pochodzi jest nieśmiertelna, chociaż przeobrażana i co najważniejsze - poddana naszej woli, a jednak - z drugiej strony - tak bardzo potrafi nad nami panować.

„Gdziekolwiek jesteś” to dialogi liryczne między nim, nią i miłością.

Wiersze ukazują życie miłości od chwili jej narodzin do naturalnego odejścia. Jej, miłości codzienność, którą kształtują on i ona, każdy na swój sposób, bo każdy z nich przeżywa ją inaczej. Zatem są pierwsze

zachwyty i onieśmienia, czar zaklęć i romantyczne westchnienia. Jest wszystko to, co gorącą falą pożądania przynosi fizyczna namiętność. Dojrzała miłość jest płodna w inne uczucia, które rodzą się czasami nieoczekiwanie, niespodziewanie przynosząc nie zawsze radość i szczęście, zaufanie i lojalność, ale często także rozczarowanie, zazdrość, frustrację, rozgoryczenie.

W tej lirycznej genezie miłości ukazane zostaje nie tylko jej ‘profanum’, to co jest całkiem nasze, ujarzmione, ale również sfera ‘sacrum’, uzupełniona uduchowioną modlitwą i pokorą.

Miłość żyje, a więc podlega przeobrażeniom. Każde z nich, on i ona, dostrzega jej zmiany, czasami bezsilnie godzi się na odejście, innym razem – pieczołowicie zbiera wspomnienia, którymi wypełnia swój dom. Dobrze, gdy można tą miłością obdarować innych – swoich bliskich, przyjaciół, jest to ta miłość, która z dojrzałości staje się odpowiedzialna, miłość co ‘nie szuka swego’.

Wiersze ułożone są w pewien konsekwentny sposób, jest zachowana chronologia, która przekłada się na czas mierzony porami roku dostosowanymi do rytmu przyrody.

Sposób, w jaki słowa ujęte są w wierszach, pozwala na rozpoznanie odrębnych ‘dialogów jej’ i ‘dialogów jego’. Owe dialogi liryczne stają się swego rodzaju studium psychologicznym kochającej kobiety i kochającego mężczyzny. Każde z dwojga autorów w inny, choć jednocześnie – równie piękny – sposób przedstawia swoje rozumienie miłości, życie z nią.

W swoich wierszach Anna Strzelec i Andrzej Ireneusz Sawko posługują się odmienną, charakterystyczną dla swojej twórczości, stylistyką. Sięgają po zwroty, które są fragmentami rozmów, sprawnie operują słownictwem z zakresu erotyki, miłosną symboliką, metaforami. Czy można zaryzykować stwierdzeniem, że język poetki formalnie różni się od języka poety? Twierdzę, że tak. Różnice zauważalne są przy wykorzystaniu synonimiki o odmiennym barwie uczuciowej. Potwierdzeniem tej tezy są prezentowane tutaj dialogi liryczne.

U Anny Strzelec dostrzega się przewagę barwnej metafory i peryfrazy, co powinno wydawać się oczywistym dla kobiety piszącej wiersze. Kobięce akcenty w jej wierszach wyrażają się oczywiście przez

użycie żeńskiej formy językowej, typowego zasobu słownictwa.

Andrzej I. Sawko ma opanowaną sztukę prostoty przekazu poetyckiego. Nie ucieka się do wyszukanych metafor żeby powiedzieć o miłości mężczyzny, o skali tego uczucia, o emocjach z nim związanych i o dylematach. Potrafi sprostać oczekiwaniu odbiorcy, który uważa, że poeta jest osobą bardziej predestynowaną do pisania rzeczy ważnych i głębokich niż poetka.

Anna Strzelec nie poddaje się regułom, wzorcom w pisaniu miłosnych wierszy, charakterystycznym dla większości poetek, które bardziej są skłonne do zadawania retorycznych pytań niż dawania jednoznacznych odpowiedzi. Z typową dla siebie delikatnością i spostrzegawczością plastycznie i z wdziękiem operuje opisami uwypuklającymi miłosne sceny, które można porównać do kunsztownych ram pięknego obrazu. W jej dialogach lirycznych brak jednoznacznych ocen, brak antagonizmów, jest łagodność, jest zgoda.

Moje wcześniejsze rozważanie nad miłością, którą nazwałam nieśmiertelną, chociaż odchodzi i umiera

zaczyna nabierać sensu w konfrontacji z utworami poetki i poety prezentowanymi jako ostatnie w dialogach. Każda miłość jest jedyna, niepowtarzalna i jedno ma życie. I każda miłość chociaż odchodzi, to zachowuje się we wspomnieniach i w pamięci genów, które mają możliwość odrodzić się na nowo w innym miejscu, w innym czasie i stworzyć nowe historie miłosne. Przekonują o tym właśnie owe piękne wiersze o dużej sile wyrazu, nacechowane liryzmem, nierzadko filozoficznym i pełne głębokich metafor.

Dr Lucyna Smykowska-Karaś
kulturoznawca

Prawie każda twierdza ma wieżę...
a na wieży czekała
nie księżniczka, lecz dziewczyna
w sukience z tęsknoty i nadziei utkanej...
On rozpiął jak sieć swoje ramiona –
w dół skacząc
w nich się zatrzymała...

Anna Strzelec

*I... są słowa jak prezenty,
uzdrawiające ciepło Twoich słów –
liście złotem, brązem malowane
też i pamięci srebro...*

**Anna Strzelec
Andrzej Ireneusz Sawko
(maj 2013)**

Spis treści

Przedmowa	4
Dawno temu nad Renem...	10
Moja pierwsza miłość	12
Róże od ciebie...	13
Ten adres znasz tylko ty	14
Zatrzymaj mi ten czas	15
Kocham...	16
Białą różę dałem ci we śnie	18
Sukienkę którą lubiłeś	19
Przy zielonych drzwiach	20
Czasem myślę, że wolałabym...	21
Milczymy do siebie	22
Jest pocałunek	23
Zamiast żywopłotu	24
Na próżno szukam twojego adresu	25
Sen o poranku...	26
Blizny ścian	28
Dojrzałością swą sfrustrowani	30
Ten dom	31
Ruletka	33

Jesienią czekałam na Ciebie ...	34
Prośba malutka	35
Wigilijnie	36
Świątecznie	37
Zimowa miłość	38
Mimo, że śnieg –	39
Po "Pasji "	40
Ogrodowe wierszowanie	41
Kaszka dla Aurelki	42
Dla Laury...	43
Listy do niekochanych	44
Po deszczu...	45
Kradnę słowa z twoich ust	46
Czas...	47
Czy masz jeszcze ten długi warkocz	48
Odnajdujemy się jak po latach –	50
Z Hiszpanii do Ciebie...	51
Jeśli dziś nie przyjedziesz –	52
A jeśli przyjedziesz –	53
Przez gęstwinę kropel	54
Trzy niecnoty	56

Moje siedem grzechów	57
Jeszcze jeden	58
Są laguny o wodach tak czystych	59
Modłę się...	60
Schody	61
Ta myśl	63
Zjawiłeś się...	65
„A może byśmy tak najmiłszy”...	66
Marzyło mi się...	67
Popielęgnij mnie ...	68
Ciągle miał w pamięci jej dłonie	69
Moje myśli jedwabne	71
Tak mało ciebie mam	72
Pocałunki ...	73
Gawrony za oknem	74
Mówisz mi...	75
Wieczorem...	76
Kobieta która na mnie czeka...	77
(Diagnoza, jakich wiele...)	79
A przecież wszystko już było...	80
Jeszcze raz o niedzieli...	81
Wierszem mnie przytul	82

Moja bajka...	83
Powiedz mi –	84
Słowa...	85
Chinatown	87
Moje twoje zagmatwane...	88
...wspomnienia kuleją	89
W mojej szufladzie	90
Raz na jakiś czas	91
Retuszuję	93
A byłem już prawie prawdziwy...	95
Tylko pszczoły jeszcze pilne	96
***	97
Nikt...	99
Jak to się stało,	100
Nagle wszystko	101
Niczym w teatrze	103
Dla Rachel Thompson	104
***	105